

Sygn. akt I USK 253/21

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania A. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 czerwca 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 czerwca 2020 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującej się A. P. od wyroku Sądu Okręgowego w T. z 17 grudnia 2019 r., sygn. akt IV U (...), którym Sąd ten oddalił odwołanie wnioskodawczynie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z 22 czerwca 2018 r.

W dniu 9 kwietnia 2018 roku odwołująca się wystąpiła do ZUS z wnioskiem o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. W orzeczeniu z 14 maja 2018 r. lekarz orzecznik ZUS uznał, że wnioskodawczynie jest trwale całkowicie niezdolna do pracy, ale niezdolność ta nie powstała do 30 sierpnia 1998 r., a więc

w okresach, o których mowa w art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy emerytalno-rentowej. Na skutek zarzutu wadliwości, sprawa skierowana została do rozpoznania przez komisję lekarską ZUS, która w orzeczeniu z 29 maja 2018 r. podtrzymała stanowisko wyrażone przez lekarza orzecznika, że całkowita niezdolność do pracy nie powstała przed 30 sierpnia 1998 r. Na tej podstawie, zaskarżoną decyzją z 22 czerwca 2018 r. ZUS Oddział w T. odmówił ubezpieczonej przyznania prawa do renty rodzinnej.

Wyrokiem z 17 grudnia 2019 r., sygn. akt IV U (...) Sąd Okręgowy w T. oddalił odwołanie A. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z 22 czerwca 2018 r. odmawiającej wnioskodawczyni renty rodzinnej.

Apelację od tego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając mu naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 68 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. on emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.).

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że główny zarzut apelacji wywiedzionej przez wnioskodawczynię koncentruje się na naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten dotyczy zasadniczo opinii biegłego neurologa D. B.. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie doszukał się jednakże żadnych nieprawidłowości. Przede wszystkim wybór biegłego, dokonany przez Sąd pierwszej instancji, odpowiada wiodącemu schorzeniu wnioskodawczyni. Opinia biegłego neurologa nie tylko została sporządzona przez biegłego o specjalności lekarskiej odpowiadającej schorzeniu wnioskodawczyni, ale także została uzasadniona w sposób rzetelny i wnikliwy, z wyczerpującym odniesieniem się do wszystkich kwestii będących przedmiotem zlecenia jej opracowania, a wnioski końcowe opinii są kategoryczne i jednoznaczne. Biegła neurolog, opierając się na badaniu własnym oraz analizie dokumentacji medycznej zebranej w sprawie, rozpoznała u wnioskodawczyni stan po przebytym krwotoku miąższowym prawej półkuli mózgu dnia 4 grudnia 1999 r., leczony operacyjnie, niedowład połowiczny lewostronny, zaburzenia widzenia, zespół psychoorganiczny. Biegła stwierdziła u badanej zaburzenia spojrzenia w prawo, lewostronne niedowidzenie, w zakresie układu nerwowego spowolniałość, niewyraźną dyzartryczną mowę, opadanie

kącika ust po stronie lewej, a ponadto osłabioną siłę mięśniową w kończynach lewych z niedowładem znacznego stopnia lewej kończyny górnej z przykurczami, niedowładem lewej kończyny dolnej ze skróceniem i deformacją lewej stopy, chód z utykaniem na lewą kończynę dolną przy pomocy kuli oraz wzmożone spastyczne napięcie mięśniowe w kończynach lewych. Biegła uznała wnioskodawczynię za całkowicie niezdolną do pracy, trwale, przy czym przyjęła, że niezdolność ta powstała w dacie zdarzenia, tj. 4 grudnia 1999 r., od tej samej daty uznała ją też za niezdolną do samodzielnej egzystencji. Biegła wskazała, że zachorowanie było nagłe, spowodowane przyczyną wewnętrzną – obecnością malformacji tętniczo-żylnych. Brak danych o czynniku zewnętrznym mogącym spowodować krwotok. Schorzenie zostało potwierdzone wykonanymi badaniami diagnostycznymi. W zakresie malformacji tętniczo-żylnych biegła wskazała, że są to wady wrodzone, które mogą ujawnić się w każdym wieku, nie dając wcześniej żadnych dolegliwości, jak też mogą nigdy nie spowodować krwotoku. Są one rozpoznawane u pacjentów przypadkowo w zawiązku z wykonanymi z innego powodu badaniami. Z uwagi na to, że zachorowanie wnioskodawczyni było nagłe, wcześniej nie była ona leczona neurologicznie, zdaniem biegłej i Sądu pierwszej instancji, uznającego opinię za wiarygodną, niezdolność do pracy powstała dopiero od czasu zachorowania, tj. od 4 grudnia 1999 r. Dopiero od tej daty wnioskodawczyni stała się całkowicie niezdolna do pracy.

W uzupełnieniu tej opinii, na skutek zarzutów wnioskodawczyni - analogicznych jak zgłoszone obecnie w treści apelacji – biegła wskazała jednoznacznie, że fakt występowania u danej osoby malformacji naczyniowej nie daje podstaw do orzeczenia niezdolności do podjęcia pracy, malformacje mogą nie powodować bowiem dolegliwości, jak też nigdy nie spowodować krwotoku. Schorzenie to u wielu osób przebiega bezobjawowo. Sam fakt posiadania danego schorzenia nie daje podstaw do orzeczenia niezdolności do pracy. Dopiero ograniczenia w funkcjonowaniu orzekanego uniemożliwiające podjęcie pracy są podstawą do orzekania o takiej niezdolności. Biegła wskazała także, że przed zachorowaniem wnioskodawczyni nie była osobą niezdolną do podjęcia pracy z przyczyn neurologicznych, przed zachorowaniem nie była leczona neurologicznie, była osobą sprawną, wyjechała za granicę.

W kontekście treści opinii podstawowej i uzupełniającej biegłej neurolog brak jest podstaw do podzielenia zarzutów apelacji, aby opnie te były wewnętrznie sprzeczne oraz aby wnioski tych opinii nie były powiązane z zebranymi dowodami, były niepoprawne logiczne, niezgodne z doświadczeniem życiowym i nieuwzględniające jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych. Przede wszystkim nietrafnie wskazuje apelacja, że skoro biegła w opinii pierwotnej i uzupełniającej uznała, że zachorowanie było spowodowane przyczyną wewnętrzną - obecnością malformacji tętniczo-żylnej, która istniała przed zdarzeniem, i brak jest przyczyny zewnętrznej, a choroba ta jest wadą wrodzoną, to bezzasadne było twierdzenie biegłej, że istnienie tej jednostki chorobowej umożliwiało A. P. podjęcie pracy przed dniem zdarzenia. Inaczej mówiąc, apelacja niezasadnie twierdzi, że sam fakt istnienia u wnioskodawczynie malformacji naczyniowej czyni ją całkowicie niezdolną do pracy jeszcze przed wystąpieniem krwotoku prawej półkuli mózgu 4 grudnia 1999 r., lezonego operacyjnie. Sam fakt istnienia u wnioskodawczynie malformacji naczyniowej, podlegającej leczeniu, nie czyni jej całkowicie niezdolną do pracy, tym bardziej, że wnioskodawczynie nigdy nie leczyła się neurologicznie przed datą wystąpienia krwotoku, funkcjonowała normalnie, od wakacji 1999 r. przebywała w USA u ciotki i nic nie wskazuje na to, aby przed datą wystąpienia krwotoku wnioskodawczynie miała jakiekolwiek ograniczenia funkcjonowania organizmu czyniące ją, choćby częściowo, niezdolną do pracy. Bezzasadnie wskazuje się w apelacji, że samo istnienie schorzenia w postaci malformacji naczyniowej uniemożliwia podjęcie przez wnioskodawczynię pracy. Wnioskodawczynie wskazuje w apelacji, że malformacja naczyniowa występowała u niej od urodzenia i zagrażała jej życiu, wobec czego niezależnie od tego, czy była w tym zakresie leczona i czy skarżyła się na jakiekolwiek dolegliwości, pozostawała całkowicie niezdolna do pracy. Stanowisko takie pozostaje błędne, jednoznacznie bowiem biegła neurolog w opinii uzupełniającej - w związku z analogicznymi zarzutami do opinii - wskazała, że sam fakt występowania u danej osoby malformacji naczyniowej nie jest podstawą do orzeczenia niezdolności do podjęcia pracy. Wedle biegłej malformacje takie mogą nie powodować żadnych dolegliwości i nigdy nie spowodować krwotoku, a u wielu osób schorzenie to przebiega bezobjawowo.

Słusznie także, zdaniem Sądu drugiej instancji, wskazywał Sąd Okręgowy, że podstawą orzekania o niezdolności do pracy jest ocena stanu zdrowia wnioskodawczyni w zakresie, czy schorzenia do tego stopnia zaburzają funkcje organizmu, że czynią daną osobę całkowicie niezdolną do pracy, tj. niezdolną do podjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia. Dopiero bowiem ograniczenia w funkcjonowaniu organizmu nasilone do tego stopnia, że uniemożliwiają podjęcie pracy, stanowią podstawę orzekania o niezdolności do pracy. Biegła jednoznacznie wskazała, że przed zachorowaniem wnioskodawczyni nie była niezdolna do pracy z przyczyn neurologicznych, była osobą sprawną, wyjechała za granicę, nie leczyła się neurologicznie. Z dokumentacji lekarskiej, jak wskazuje się w opinii uzupełniającej biegłej neurolog, nie wynika, jakie były okoliczności zachorowania wnioskodawczyni w USA w grudniu 1999 r.

Wskazaną przez biegłą neurolog datę powstania całkowitej niezdolności do pracy potwierdziła także biegła Z.Ś. G. - specjalista chorób oczu. Biegła rozpoznała u wnioskodawczyni zez rozbieżny naprzemienny, oczopląs poziomy skaczący, częściowy zanik nerwów wzrokowych obu oczu, astygmatyzm mieszany oka prawego, nadwzroczność małą oka lewego. Biorąc pod uwagę wyłącznie stan narządu wzroku biegła stwierdziła całkowitą niezdolność do pracy od 4 grudnia 1999 r., trwale. Biegła stwierdziła także, że malformacja naczyniowa mózgowia istniała przed powstaniem krwotoku podpajęczynówkowego, jaki miał miejsce 4 grudnia 1999 r., wobec czego w tej kwestii powinien wypowiedzieć się biegły neurolog. Niezasadnie skarżąca domagała się jednak z tego powodu ponownej opinii biegłego neurologa. Biegły ten ocenił bowiem okoliczność istnienia malformacji naczyniowej u wnioskodawczyni istniejącej przed powstaniem krwotoku. Brak było zatem podstaw, aby Sąd Okręgowy ponownie kierował odezwę do biegłego neurologa celem wyjaśnienia tej kwestii, skoro opinia wydana w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji była rzetelna, miarodajna, nie zawierała sprzeczności czy też niejasności, jak również należycie wyjaśniła istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, to tym samym nie mógł znaleźć uzasadnienia wniosku dowodowy apelującej (składany również w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji). Jak wskazuje się w orzecznictwie, samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego

czy też uzupełniania opinii do czasu, aż biegły uzna zasadność zarzutów skarżącej. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych, a tego rodzaju uchybienia nie miały miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, dotyczące art. 68 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie kwestii, czy o wystąpieniu przesłanki całkowitej niezdolności do pracy, o której mowa w tym przepisie można mówić także w sytuacji, gdy u danej osoby występuje schorzenie (nawet niezdiagnozowane lub nie dające objawów zewnętrznych), które mimo braku uzewnętrznienia, obiektywnie, zarówno z medycznego jak i ekonomicznego punktu widzenia uniemożliwia tej osobie podjęcie jakiejkolwiek pracy, ponieważ z faktu istnienia tego schorzenia istnieje wysokie prawdopodobieństwo utraty życia lub zdrowia w przypadku podjęcia jakiejkolwiek pracy przez daną osobę, tym bardziej jeżeli ta osoba nie mogłaby zostać dopuszczona do pracy z punktu widzenia przepisów medycyny pracy w sytuacji zdiagnozowania schorzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawczyni nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących

poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr

52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Zagadnienie prawne przedstawione w skardze kasacyjnej nie uzasadnia jej przyjęcia do rozpoznania, bowiem kwestie, które zostały w nim podniesione doczekały się już rozstrzygnięcia w orzecznictwie. Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że przesłanką nabycia prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. nie jest sama choroba osoby ubiegającej się o rentę rodzinną (w tym choroba psychiczna), ani niepełnosprawność (nawet w stopniu znacznym, formalnie orzeczona przez organ stwierdzający niepełnosprawność), lecz całkowita niezdolność do pracy (w rozumieniu art. 12 ust. 2 u.e.r.f.u.s.) powstała w okresach ściśle uregulowanych w przepisach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2020 r., I UK 50/19, LEX nr 3225110).

Ponadto, warto zauważyć, że w realiach niniejszej sprawy nie wykazano, aby schorzenie, na jakie cierpiała wnioskodawczyni przed zdarzeniem z 4 grudnia 1999 r. powodowało jej całkowitą niezdolność do pracy, w zakresie tych twierdzeń wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej i zawarte w nim zagadnienie prawne są całkowicie oderwane od ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, w tym w oparciu o opinie biegłych lekarzy.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.